

WIOŚ wyjaśnia co wpadło do Bobrówki

Data publikacji: 24.07.2020 15:30

W czwartek (23.07) informowaliśmy o nietypowym kolorze na który zabarwiła się woda w rzece Bobrówka przy ulicy Stawowej w Cieszynie. Chociaż rdzawo-czerwony osad budził niepokój, finalnie okazało się że nie ma skażenia, a osad to najprawdopodobniej wynik korozji w rurach. Prawdopodobnie stało się tak wskutek prac przy kanalizacji.



fot. OSP Cieszyn Bobrek

W czwartek (23.07) rano na Stawowej pojawiła się straż pożarna i policja, którzy otrzymali wiadomość, że woda w Bobrówce przebarwiła się na kolor rdzawy. Na miejscu przeprowadzono wstępne badania i w celu sprawdzenia, czy nie doszło do skażenia, poinformowano delegaturę Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej. Na miejscu pojawili się specjaliści z WIOŚ i pobrali próbki — **Zanieczyszczenie miało pomarańczowe zabarwienie i tworzyło osad na dnie potoku, jego źródłem był wylot z kanału burzowego należącego do Miejskiego Zarządu Dróg w Cieszynie (MZD). Na miejscu zdarzenia obecni byli przedstawiciele zarządzania kryzysowego Urzędu Miasta Cieszyn oraz MZD, jako administratora zanieczyszczonej nitki kanalizacji, a także zastępy straży pożarnej z JRG1 w Cieszynie. Zmierzony przez nich odczyn (pH) zanieczyszczonej w potoku wody był neutralny i wynosił 7** – wyjaśniają przedstawiciele WIOŚ.

Po przyjeździe ekipy dyżurnej z WIOŚ w Bielsku-Białej na miejsce, wpływ zanieczyszczenia powoli ustępował, a woda powoli odzyskiwała normalny kolor. Widoczny był jeszcze przepływ wody ze śladami zanieczyszczenia, we wcześniejszych studzienkach nie stwierdzono jednak anomalii. Już na początku pojawiły się głosy, że może to być zanieczyszczenie okresowe, które może mieć związek z prowadzeniem prac kanalizacyjnych. O sprawie poinformowano również Nadzór Wodny w Cieszynie i pobrano próbki do badań. Miasto Cieszyn opublikowało informację, o poszukiwaniu sprawcy zanieczyszczenia, w tym przypadku jednak najprawdopodobniej był to wynik remontu kanalizacji — **Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną zanieczyszczenia mogły być prace prowadzone na dalszym odcinku tej kanalizacji, gdzie często dochodziło do niedrożności sieci. Substancją zanieczyszczającą mogły być tlenki żelaza (w postaci rdzawej zawiesiny, która następnie osiadła na dnie koryta na odcinku kilkuset metrów poniżej wylotu). Obecnie prowadzone są analizy pobranych do badań prób wody oraz czynności mające na celu potwierdzenie tych informacji** – wyjaśniają przedstawiciele WIOŚ w Katowicach.